

Krzysztof Zalewski, Domek bez adresu

Spójrz, szczyty już w płaszczu chmur, to na pożegnanie
Staw, Czarny staw żegna nas wspomnieniami
Gdy wrócisz tu, przejdziesz znów Pięciu Stawów szlakiem
Sznur wspomnień z gór będzie ci drogę znaczył

Tam znajdziesz mnie w chatce tej, gdzie samotna jodła
Stać będę w drzwiach, zaraz mnie z dala poznasz
Stąd będę wciąż patrzył w dół, aż nadejdzie wieczór
Czy znajdziesz znów domek mój bez adresu?